

Sz. P. Ewa Kopacz
Marszałek Sejmu RP

Sz.P. Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowni Parlamentarzyści Rzeczypospolitej Polskiej

Dziękujemy za odpowiedź, jaką otrzymaliśmy w związku z naszym wystąpieniem w sprawie zapisów ustawy z dnia **16 września 2011r. o zmianie ustawy o ochronie zwierząt oraz ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach**. Mamy nadzieję, że nasz głos sprzeciwu wobec niektórych zapisów w/w ustawy, wpłynie na zmianę stanowiska Szanownych Parlamentarzystów. Chodzi o to, że część z tych zapisów kłóci się ze zdrowym rozsądkiem, a tym bardziej z zasadami cywilizacji łacińskiej, w której polskie prawo powinno mieć swoje źródło. Ustawodawca powinien pamiętać, iż to człowiek i jego problemy winny być najważniejszym podmiotem rozwiązań prawa i stać wyżej niż bezdomny pies czy kot. Dobre prawo służy dobrze rozumianej wolności, a zarazem zwiększa odpowiedzialność człowieka za siebie i dobra będące jego własnością.

Jak wynika z przesłanego pisma, obecnie w Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej *trwają prace nad obywatelskim projektem ustawy o ochronie zwierząt*. Taka sytuacja rodzi nasze uzasadnione pytanie: „Jeśli za kilka miesięcy będzie obowiązywać nowa ustawa, to po co samorządy mają wprowadzać w życie obecne zapisy i bezcelowo wydawać publiczne pieniądze?” Ponadto wzrastająca świadomość społeczeństwa i podejmowane przez niektóre samorządy próby realizacji zapisów tej ustawy spowodowały już szeroką falę krytyki i oburzenia. Wśród zastrzeżeń jest to podstawowe: Czy jest rzeczą dopuszczalną, aby na utrzymanie psa w schronisku wydawać z publicznych pieniędzy ok. 150-250zł miesięcznie, podczas, gdy rodzice na dziecko otrzymują 80zł wsparcia? Nie wymaga to komentarza.

Tylko z pobieżnej kalkulacji wynika, że na realizację zapisów w/w ustawy samorządy w Polsce będą musiały wydać blisko pół miliarda złotych rocznie - nie licząc kosztów zaangażowania urzędników, zużytego papieru i „papierkowej” roboty.

Podatki powinny służyć człowiekowi, tym bardziej teraz, gdy borykamy się z tak ogromnym problemem, jakim jest zadłużenie państwa polskiego czy bankructwo systemu

emerytalnego.

Ponadto zapisy tej ustawy - w naszej ocenie - są niezgodne z Konstytucją (art. 166 pkt 2, art. 167, pkt 1,4)

Chcielibyśmy tylko przypomnieć, że Ustawodawca nie może zlecać zadań samorządom bez zabezpieczania środków na ich realizację. Każdy samorząd jest już wystarczająco obciążony zadaniami, a na wiele z nich, służących człowiekowi, nie ma zabezpieczenia finansowego. W ten nieprzemysłany sposób burzy się zasady współżycia społecznego, a to my - samorządowcy - niesłusznie stajemy się obiektem krytyki, wprowadzając złą jakość prawa, uchwalane przez Sejm. Z informacji, jakie posiadamy również inne środowiska zgłaszają zastrzeżenia, co do niektórych zapisów *ustawy o ochronie zwierząt*.

Mamy nadzieję, że głos rozsądku w sprawie tej ustawy znajdzie zwolenników wśród Parlamentarzystów, a członkowie Komisji Samorządu Terytorialnego z powagą i zrozumieniem podejną do argumentów przedstawionych w niniejszym piśmie kierowanym przez samorząd Chełmiecki.

28.03.2012r.

Samorząd Chełmiecki